GAZETA KRAKOWSKA

Nro 3.

Z KRAKOWA DNIA 8. STYCZNIA 1812 Roku WE SRODE.

Z Warszawy d. 30. Grudnia.

Ukończenie ostatniey Sessyi Seymowey d. 23 Grudnia.

Skoro losowanie Posłow ukończonem zostało, natychmiast przystąpiono do losowania Deputowanych, i tym celem w iedno z wyżey wymienionych naczyń włożone były kartki zwiiane w trąbkę, z ktorych na każdey zapisane było imie iednego Deputowanego i nazwisko okręgu gminy, z ktorey iest obranym, po odięciu całey liczby kartek Deputowanych, którzy z prawa wychodzą, w drugie zaś naczynie włożonemi były w dwoch ze trzech części ogólney liczby Deputowanych gałki czerwone, w iedneyże zaś trzeciey części teyże liczby po odciągnieniu od tey ilości z prawa wychodzącey, zielone. Losowanie w tenże sam sposob iak powyżey uskutecznionem było, a Sekretarz Seymowy zapisywał w osobnym protokole imiona Deputowanych tak tych, ktorzy wyyść, iako też, ktorzy pozostać maią.

Imiona wychodzących JWW. Deputowanych w liczbie 14 są następne:

JWW. Bogumił Gumpert, Deputowany z gmin okręgu Ptu Międzyrzeckiego i Babimostkiego; — Ignacy Stawiarski, Deputowany z gminy 5tey miasta Warszawy; — Karol Knebel, Deputowany z gminy okręgu Ptow Krotoszyńskiego i Krobskiego; — Maszadro, Dep. z gminy okręgu Ptu Częstochowskiego; — Socko, Dep. z gmin okręgu Ptow Łukowskiego i Radzyńskiego; — Ant. Lesznowski, Deputo. z gminy 3ciey miasta Warszawy; — JXiądz Koźmian, Deput. z gmin okręgu Ptow Lubel. i Lubartow.; — JXiądz Stefan Kłodnicki, Deput. z gmin okręgu Ptow Krasnostaw. i Chełmskiego; — Woyciech Trafkowski, Deput. z gminy, z miasta i Ptu Kalisza; — JXiądz Karol Diehl, Deputow. z gminy 4tey miasta Warszawy; — Hieronim Znitkiewicz, Deput. z gmin okręgu Ptow Bialskiego i Włodawsk.; — JXiądz Hialary Bobrowski, Deput. z gmin okręgu Ptow Stobnickiego i Szydłowskiego; — Beniamin Gutt, Deput. z gminy okręgu Ptu Michałowskiego; — Domi. Raczyński, Deput. z gmin okręgu Ptow Olkuskiego i Krzeszowickiego.

Po ukończonem losowaniu, protokół całey czynności podpisał naprzod JW. Marszałek, a po nim wezwani przez niego do ciągnienia i ogłaszania losow członki Izby Poselskiey wyżey wymienieni, nakoniec Sekretarz Seymowy; poczem JW. Marszałek Seymowy zalecił wygotować o tem uwiadomienie do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, i przyłaczyć zaświadczoną przez Sekretarza listę wychodzących członkow.

Ukończone zupełnie losowanie zbliżyło chwilę, w ktorey JW. Marszałkowi oznaymiono, że delegowani od Senatu JWW. Senatorowie: Alexander Potocki Senator Woiewoda, i JW. Stadnicki Senator Kasztelan, zbliżaią się do Izby Poselskiey, celem wezwania iey z rozkazu N. Pana do złączenia się z Senatem. JW. Marszałek Seymowy wysłał na przeciw nich czterech Członkow Izby Poselskiey, to iest: JWW. Felixa Swidzińskiego, Posła Powiatu Czerskiego; Alexandra Walewskiego, Posła Powiatu Krakowskiego; JXiędza Łancuckiego, Deputowanego z gminy okręgu Powiatu Krakowskiego, i JXiędza Karola Diehl, Deputowanego z gminy 4tey miasta Warszawy. Sam zaś przyiął JWW. Senatorow u drzwi Izby Poselskiey, wprowadził ich, i mieysce naprzeciwko siebie wskazał. (Tu miał głos JW. Senator Wo-

iewoda Alexander Potocki, wzywaiąc Izbę do złączenia się z Senatem.)

JW. Marszałek Seymowy oświadczywszy gotowość dopełnienia rozkazu N. Pana, ruszył z mieysca z Delegowanemi JWW. Senatorami, za niemi wszyscy JWW. Posłowie i Deputowani, i tym porządkiem udali się do Izby Senatorskiey. — Gdy członki Izby Poselskiey przybyli do sali posiedzeń Senatu, gdzie iuż zastali N. Pana siedzącego na tronie, otoczonego Radą Stanu i Urzędnikami Dworu; JW. Marszałek Seymowy zasiadł na taborecie po prawey stronie JW. Prezesa Senatu, za nim Sekretarz Seymowy mieysce zaiął, Posłowie zaś i Deputowani zasiedli w ławkach porządkiem Departementow i Powiatow. Gdy iuż Posłowie i Deputowani zaięli mieysca, JW. Minister Sprawiedliwości, zastępuiący JW. Prezesa Rady Stanu, dał głos JW. Marszałkowi Seymowemu, ktory tak mówił:

Nayiaśnieyszy Królu!

"Co za szczęśliwe zdarzenie dla zgromadzenia Seymowego, iż w tym dniu, w ktorym się kończą obrady iego, gdy mam składać u tronu Twoiego oświadczenia wierności, przywiązania, wypada mi pomyślna sposobność powinszowania W. K. Mci nietylko imieniem zgromadzenia Seymowego, ale całego Narodu, dnia urodzin Jego. Wszelkie wyrazy uprzeymych Tobie Mił. Królu życzeń nie mogą nigdy objąć tych uczuć, które napełniaią serca wiernych Twoich poddanych. Życzyć Ci N. Panie naydłuższego życia, niczem nieprzerwanych pomyślności, iest to myślą naypierwszą w każdym dniu każdego Twego poddanego; czuią bowiem wszyscy Miłościwy Panie, że z życiem Twoiem iest połączone szczęście wszystkich ludow Twemu łaskawemu oddanych Berłu. Niosę Ci Miłościwy Królu na wiązanie Uchwały Seymowe, ktore na wezwanie W. K. Mości uchwalonemi zostały. Bardziey one są wiązaniem dla nas, gdyż nasze zapewniaią losy. O gdyby wnuki nasze mogły Ci, Nayłaskawszy Panie, te życzenia, ktore teraz składamy u podnożka Tronu Twego, powtarzać przez naydłuższy lat przeciąg w ten czas pasmo ich szczęścia wątpliwemby nie było! „

" Ograniczam w krotkości me życzenia, i z uczuciem prawdziwey pociechy przychodzę dziś na czele Posłow i Deputowanych wiernego ludu złożyć W. K. Mci hołd naygłębszego uszanowania. Ci, których współbracia zaszczycili swoiem zaufaniem, i ktorym Oycowska troskliwość Monarchy poruczyła głowną część losu całego narodu, z chlubą dopełnili włożonych na siebie obowiązkow. „

" Zmiana i sprostowanie niektorych punktow prawa, zapewnienie ulgi w ciężarach i zabezpieczenie Skarbu publicznego było iedynym zamiarem naylepszego Króla, i życzeniem wiernego mu ludu. — To wszystko w krotkich tych chwilach obrad Seymowych szczęśliwie spełnionem zostało. — Tak ważne dzieło długiego zapewne wymagało czasu; lecz tam, gdzie doświadczony patryotyzm Polaka przyzwyczaiony iest z zimną krwią ważyć interes powszechny z interessem osobistym, nie potrzeba nigdy długiego czasu. Te same usta, ktore z zapałem i w iasnych farbach malowały smutny stan i niedostatek mieszkańcow, z równym zapałem wystawiały nieuchronną potrzebę znoszenia ofiar dla oyczyzny. A ieżeli się kiedy różniły zdania, to tylko w tym razie, gdy szło o wybor środkow dogodnieyszych dla dobra ogólnego. Wreszcie, iedność i nieograniczone zaufanie w tym Królu, ktorego narod przed dwudziestu laty z uniesieniem wykrzyknął za swego Pana, a ktory mu, po utracie wszelkich nadziei, cu-

downem zrządzeniem Opatrzności teraz powrocony został, wszędzie towarzyszyły poważnym obradom światłych Reprezentantow narodu. — Po takim duchu, iaki wszystkich ożywiał, można się było spodziewać nayświetnieyszych skutkow; iakoż w istocie samey te prawa, ktore uchwalone zostały, przyczyniaiąc z iedney strony spokoyności mieszkańcom, a z drugiey, przynosząc im znaczne ulgi, zachęcą ich do cierpliwego znoszenia dalszych ofiar, i do zlewania nowych błogosławieństw na słodkie panowanie W. K. Mci — Artykuł Kodexu cywilnego zabraniaiący w małżeństwie brać siostrę po siostrze i brata po bracie, bez trudności zmienionym został. „

" Już odtąd za zezwoleniem Krola osierocone dzieci po matce lub oycu znaydą w ciotce lub stryiu troskliwszą macochę lub oyczyma, aniżeli w kim obcym. „

" Ponieważ art. 427 Kodexu cywilnego względem opieki ściśle był zastosowany do przepisow Konstytucyi Francuzkiey, przeto dla uniknienia wszelkich w tym względzie wątpliwości, przystosowany teraz został do Konstytucyi naszego Xięstwa. — Omyłka, ktora się przy redakcyi proiektu prawa dnia 24 Marca 1809 względem przyięcia Kodexu handlowego była wśliznęła, a ktorey W. K. Mość, szanuiąc święcie prawa swego ludu, nie chciałeś sam poprawić, sprostowaną została. „

" Artykuł 1907 Kodexu został teraz dopełnionym przez oznaczenie pewnych procentow. — I iak iest słuszną dozwolić pewnych zyskow od wypożyczonych kapitałow, tak rownie iest sprawiedliwą zapobiedz zbyteczney niekiedy chciwości i lichwiarstwu. Już odtąd żaden mieszkaniec kraiu nie będzie mogł korzystać z nieszczęścia drugiego, a Sędziowie będą wiedzieli, iak wymierzać sprawiedliwość w tey mierze skrzywdzonym. „

" Skarb publiczny, na ktorym polega całe bezpieczeństwo, porządek i spokoyność narodu ktory był głownym przedmiotem troskliwości W. K. Mości i obrad Seymowych, tak dogodnie został opatrzony, że zarazem i ciężaru podatkuiącym ulży, i wystarczy na istotne potrzeby kraiowe. „

" Podatek osobisty, ustanowiony na przeszłym Seymie, po kilkuletniem doświadczeniu lepiey się teraz dał urządzić i w nowem prawie zapobieżono tym wadom, iakie się okazały przy pierwszey klassyfikacyi. „

" Ustanowiony podatek pod imieniem Czopowego Wieyskiego trafiaiąc ostatniego konsumenta, nie staie się uciążliwym dla właścicieli dobr ziemskich, a nagradza Skarbowi, co traci na uchyloney opłacie podwyższoney ofiary. „

" Przyięte na nowo Czopowe mieyskie, takim podległo zmianom, po ktorych spodziewać się należy, że uprzątną liczne dowolności officyalistow i zabeśpieczą Skarbowi wpływ należyty. Przez zapewnienie Skarbowi fabrykacyi i przedaży, tak tabaki, iako też tytuniu, należy się spodziewać, że Skarb znacznie zasilonym zostanie, że dochod ten, ktory w wielkiey części kraiow Europy, zostawiony iest rządowi, przyniesie nie mało zysku i nieuciąży w niczym ubogiey klassy, dla ktorey funt gatunku ordynaryinego, w żadnym razie drożey nad dwa złote nie ma bydź przedawany. — I miasta i włościanie, będą wielbić dobroć W. K Mości, gdy posłyszą, że dotychczasowe podymne, ktore dla nich było niezmiernym ciężarem zmnieyszonym teraz zo-

ſtało. „

" Prawo zmnieyszaiące opłatę od rzezi bydła w miaſtach tę ieszcze ma za letę, że zaſtosowane do różnych rzędow miaſt ſtanie się nierównie znośnieyszem, i ułatwi biednieyszym mieszkańcom konsumcyią. „

" Opłaty papieru ſtęplowego, ktore wszędzie na dochod Skarbu są zaprowadzone, przez nowe prawo tak zoſtały uſtosowane, że się ſtały mniey uciążliwe, i pewnieysze wytykaią granice do klassyfikacyi. „

" Rolnictwo, to głowne, i dotąd iedyne prawie źrodło bogactwa kraiowego, łatwo w ninieyszem połączeniu rzeczy mogło za miernem przeczerpaniem na długo zoſtać wysuszonem; lecz Oycowska troskliwość W. K. Mości o dobro wiernego ludu zapobiegła temu niebezpieczeńſtwu. Chciałeś nayłaskawszy Królu, ażeby podwyższenie ofiary z dobr ziemiańskich było zniesione, i tak się ſtało. To co rolnictwo zyska na tey zmianie, winien będzie kray mądrości swego Monarchy. „

" Prawo pod tytułem: Zachowanie Podatkow dawnych zapewniaiąc dochody Skarbowe, ściąga się do tych podatkow, ktore z dawnych uſtanowień albo nie wymagały żadnych zmian iſtotnych, albo w pewnych tylko zaſtosowaniach. Takim ieſt ofiara z dóbr Duchownych, łanowe, *subsidium charitativum*, kanon z młynow procenta adminiſtracyyne, kompetencyie z dobr darowanych przez Króla JMci Pruskiego, kwarciane, *dimidia, tertiæ, quarta*, z dobr narodowych zoſtaiących w posiadaniu uprzywileiowanych possessorow, w części mianowicie kraiow przyłączonych traktatem Wiedeńskim, a to aż do przyszłego urządzenia ich w roku naſtępuiącym. „

" Dochody z ceł z tym wyraźnym warunkiem zapewnione zoſtały, ażeby w dalszem ich urządzeniu dany był szczególnieyszy wzgląd na rozkrzewienie handlu i przemysłu kraiowego. I ten ieszcze warunek okazuie Oycowską troskliwość W. K. Mości o dobro nasze; handel i przemysł, o to są dwie głowne podpory, bez ktorych cała budowa kraiu naszego nigdy nieprzeſtanie bydź chwieiącą. „

Na cóż się mogą przydać te doſtatki, w iakie nas hoyna obdarzyła natura, ieżeli albo zamianą, albo przerabianiem nie przyniosą nam pożytku! Jak w każdym innym względzie, tak i w tym pokładamy całe nasze nadzieie i ufność w mądrości W. K. Mości, że w krotce i zaludnisz nasze miaſta przemyślnym mieszkańcem, i podźwigniesz w nich upadłe warsztaty.

" Umiarkowane pobory od rzezi po wsiach tem są słusznieysze, że zapobiegaią szkodliwey konkurrencyi dla rzezi po miaſtach.

" Pobor od mięsa koszernego, który odtąd ma wchodzić, nie z rozkładu na familiie, ale w miarę samey konsumcyi, otrze na zawsze łzy tych nieszczęśliwych, którzy sami musieli ponosić ciężar za ſto innych. N. Panie! przez sprawiedliwą zmianę tego prawa wybawiłeś kray od niebezpieczeńſtwa poſtradania wielu kapitaliſtow, i przywiązałeś ich na nowo do swey oyczyzny. Podatek Patentowy, który dotąd handel, kunszta, rzemiosła i fabryki nieiako ciążył, zoſtał teras dokładniey urządzonym, a miaſta przez uſtąpioną na ich rzecz część tego dochodu nową znayduią podporę. Przez uchwalony pobór produktow dla woyska okazało zgromadzenie Seymowe, że ich wielce, inte-

tessuie los walecznych współbraci, poświęcaiących swe życie za oyczyznę. Krótki ten rys obrad Seymowych wyſtawia iuż doſtatecznie to wszyſtko, coś W. K. Mość nayłaskawiey zamierzył dla dobra wiernego sobie ludu, i co ieszcze zamyślasz dopełnić.,,

Po tey mowie, oznaymił JW. Miniſter Sprawiedliwości, że N. Pan mówić będzie. i tak mówił:

Sanatorowie, Posłowie i Deputowani!

" Zamiary moie oznaymione Izbie Poselskiey w proiektach do iey uchwalenia wniesionych, nie miały innego celu, iak dobro kraiu, i możność uſtanowienia i zachowania porządku w adminiſtracyi kraiowey.

". Nie uszło moiey wiadomości pragnienie, aby dozwolony ieszcze zoſtał czas do namyślnego rozpatrzenia się w zasadach iednoſtaynego prawodawſtwa kryminalnego, dla kraiu przeznaczonego, i wprowadzenie iego do przyszłego Seymu odłożyłem.

" Zyczenia moie opatrzenia przychodow Skarbu wsparte zoſtały patryotyzmem Seymu; miłe są sercu moiemu ofiary uczynione dla rzeczy publiczney. Zadna trudność nie przemoże moiey gorliwości o los narodu, tak odemnie ukochanego, i którego powszechne do mnie przywiązanie ieſt mi niewątpliwem.

" Zasadzony na przyiaźni moiego Wielkiego Sprzymierzeńca, który moiey pieczy Kray ten poruczył i ufny w wierności obywatelow, czuwać zawsze będę nad utrzymaniem Państwa. Szczęśliwy, ieżeli moie trudy, iakożkolwiek ciężkie, pomyślnym skutkiem uwieńczone zoſtaną.

" Nieście braciom waszym to uczuć moich wynurzenie; zapewniycie ich, że czyli przytomny, czyli z kraiu oddalony, nie spuszczam go z oczu, i że wszyſtkie moie usiłowania i nayszczersze upragnienia ku iego uszczęśliwieniu zawsze są wymierzone.,,

Po odezwie od Tronu, którey słuchano w uciszeniu się, oznaczaiącem nayglębsze uszanowanie, na próżbę JW. Marszałka ogłoszonem było przez uſta JW. Miniſtra Sprawiedliwości dozwolenie przyſtąpienia Posłow i Deputowanych do ucałowania ręki Królewskiey, i zaraz Sekretarz wzywał z kolei Posłow i Deputowanych do przyſtąpienia do Tronu. Poczem JW. Miniſter Sprawiedliwości w imieniu N. Pana przemowił iak naſtępuie:

" Wybiła iuż godzina zamknięcia obrad seymowych. Wracacie do domow waszych szanowni Posłowie i Deputowani; wracacie przeniknieni dobrocią i łaskawością Króla, którego skutecznych trudow i poświęcenia się szczęściu ukochanego ludu, bliższemi byliście świadkami. Jeżeli co pozoſtawaćby ieszcze mogło Rządowi do wspólney z wami narady, ieżeli naylepszy Oyciec czuie przykrość w tey chwili, kiedy się od Jego Pańskiego oddalacie oblicza, przeważa te względy święte uszanowanie dla Konſtytucyi, które niech zawsze będzie dla nas przykładem. Kieruiąca losami Narodow Opatrzność wskazała nam wyraźnie cel usiłowań, do którego spólnie dążyć winniśmy. Na tym względzie opierały się podawane wam od tronu proiekta. Zaszczyceni zaufaniem współziomkow, powołani od naylepszego z Królow, ſtanęliście pomiędzy trudnością czasow obecnych, i silnem Rządu dążeniem ku spełnieniu wyższych przeznaczeń. Jleście poniekąd pierwszym ulegli, tyle w znaney świątu gorliwości Narodu drugie

zapewnienia znayduią. — Zawieście współziomkom waszym i ten pamiętny dowód względów Monarchy dla charakteru narodowego, kiedy proiektowany Kodex kryminalny do przyszłego odkłada Seymu, chcąc, iżby przy powtornem iego roztrząsaniu i naybaczniey właściwe nam zalety ochronić, i na zawsze zniszczyć te wady, które nas iuż raz aż o utratę oyczyzny przywiodły. — Dobre prawa kryminalne naylepszemi są ſtrożami i publiczney i prywatney wolności. — Tak gdy iuż wszyſtko, co Konſtytucya, wszyſtko, co dobro kraiu na teraz wskazuie, dopełnionem zoſtało, z naywyższey woli Jego Kr. Mości oświadczam: że posiedzenie seymowe ieſt ukończone; że Was Reprezentantow ukochanego mu ludu żegna ten, w którego Maieſtącie naywyższa mieści się reprezentacya narodowa, i który żyie duchem zewszech miar szanownego narodu. „

Naſtępnie JW. Marszałek Seymowy tak mówił:

NAYIASNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!

„Gdy zakres Seymowania Konſtytucyią wskazany dziś się kończy, dozwól N. Panie, ażebym Ci imieniem tego grona, któremu z nayłaskawszych Twych rozkazow mam zaszczyt tu przewodniczyć, wynurzył te uczucia wdzięczności, iakiemi każdy Jego członek naymocniey ieſt przeięty. Nie masz takiego, któryby w przyiętych dopiero prawach nie poſtrzegał wysokiey Twey mądrości; nie masz takiego, któryby nie oddawał nayszczerszego hołdu tym pracom, iakie podeymuiesz dla osłodzenia przykrego ſtanu kraiu; nie masz, któryby dla ocalenia drogiey Oyczyzny nie poświęcił w każdym czasie i z ochoty maiątku, krwi, i życia. Wszyscy zarówno takowym tchną duchem, bo wszyscy są plemieniem tych samych Polakow, którzy nigdy nie ſtygli w obronie prawego Tronu, i sławy swego narodu. Te święte obowiązki tem miley im teraz przychodzi wypełniać, gdy z iedney ſtrony widzą Tron swóy ozdobiony doświadczoną cnotą, a z drugiey wspierany prawdziwem światłem i obywatelską gorliwością. To poważne grono szanownych Senatorow, które otaczaiąc zbliska Tron W. K. Mości czuwa nad zachowaniem uwielbioney Konſtytucyi i drogich swobod obywatelstwa, iak zawsze tak i przy teraźnieyszych Obradach Seymowych odpowiedziało całemu zaufaniu i Króla i miłego Mu ludu. Niechay mu będą dzięki za to; niech czerpa w własnem przekonaniu tę słodką pociechę, że dopełniwszy z chlubą swych obowiązkow, zarobiło sobie na nowe względy u naylepszego z Monarchow, i na niewygasłą wdzięczność u współrodakow.

„Ten wybór światłych mężow, którym, Nayłaskawszy Królu, wykonanie praw i urządzeń kraiowych powierzyłeś, zupełnie nas zaspokaia. Poznaliśmy te liczne trudności, z iakiemi dotąd w swych obowiązkach walczyć musieli; oceniliśmy te prace, iakie im ieszcze pozoſtaią do należytego urządzenia kraiu; mieliśmy zręczność przeświadczyć się o naylepszych ich chęciach; zaręczyli nam, że każdą dolegliwość ludu miłego sercu W. K. Mości, nieomieszkaią ponieść do twego Tronu. Nic nam przeto iuż niepozoſtaie, coby mogło mieszać słodkie te nadzieie, z iakiemi dziś mamy się oddalać od oblicza naylepszego z Królow; nie masz, coby mogło zasmucać te wierne serca, nad ktoremi on od 20 lat iuż panuie. Te iedyne nam

ieszcze pozostaią życzenia, ażeby łaskawe Nieba w naypoźnieyszy wiek przedłużały drogie dni Jego życia, żebyśmy w Nim mogli iak naydłużey uwielbiać nieocenione te dobrodzieystwa, iakiemi nas uszczęśliwił nieśmiertelny nas Zbawca. Ta iedyna pociecha potrafiłaby złagodzić wszelką dolegliwość, iakaby nas kiedy spotkać mogła: dobry Król odwraca troskliwie niebezpieczeństwa od swego ludu, a kiedy go ochronić nie może, goi w momencie iego rany. Niech tylko Bóg Wszechmocny przedłuża dni drogiego życia W. Napoleona i mądrego Frederyka Augusta! tedy świetność naszych przeznaczeń zapewnioną zostanie. Szanowni Koledzy! byłem tłumaczem rzetelnym waszych uczuć; dopełniłem wiernie obowiązkow, do których nayłaskawszy Monarcha powołać mnie raczył; to wszystko iuż się skończyło. Przyymiycie teraz w obliczu Tronu to głośne świadectwo, którem winien waszey cnocie, waszemu światłu i waszey gorliwości o dobro oyczyzny. Jedność, zgoda, wierność i uszanowanie dla Tronu, były naychlubnieyszą zaletą Obrad waszych. Dopełniliście zatem waszych obowiązkow, i wracacie do domow z nayczystszem przekonaniem. Zegnam was, i dziękuię za tę ufność, iakąście mi w każdym razie okazać raczyli. Idzcie! a gdy staniecie w pośrod braci waszych, opowiedzcie im to wszystko, co dla ich dobra naylepszy Król iuż zrobił, i co ieszcze zrobić postanowił. Powiedzcie im, że te ofiary, które znoszą, znoszą dla siebie samych, i dla tey tylko oyczyzny, która im iest droższą nad sam maiątek i życie. Niechay będą spokoyni o los własny; ten który ich zbawił, i ten który ich w oycowskiem chowa sercu, nie da im nigdy ani ustać, ani żyć w nieszczęściu. Oświadczyłem N. Panu nayżywszą wdzięczność, połączoną z naygłębszem uszanowaniem od całey Izby Poselskiey, za nieustanne dowody łaskawey Jego dobroci. Dozwol Miłościwy Panie, żebym i ia złożył u podnóżka Tronu Twego te uczucia, któremi serce moie iest przeięte. O tem zaś mogę zapewnić W. K. Mość, iż przekonany będąc o dobrotliwości Twego serca, nie masz poddanego, któryby więcey nademnie uwielbiał Twoie panowanie, a oraz uznawał, iż iesteś dla Narodu Polskiego naylepszym Królem, naylepszym Oycem. Pozwol Miłościwy Panie! żebym złożył w ręce Twoie powierzoną mi laskę Marszałka Seymowego.,,

Nakoniec N. Pan udał się z Senatem, Posłami i Deputowanemi do Kościoła Katedralnego S. Jana, gdzie odśpiewany był hymn *Te Deum laudamus*, po którym N. Pan wrocił do swoich pokoiow.

Dalszy ciąg MOWY

JW. MATUSZEWICZA, Ministra Przychodow i Skarbu, miana w Izbie Poselskiey przy wprowadzeniu Proiektow Skarbowych d. 17 Grudnia 1811 roku.

Opłata stęplowa, na ostatniem posiedzeniu Seymowem uchwalona, wymagała także przelania i poprawy. Dochód z niey zastępuiąc wszelkie opłaty processowe, miał dostarczyć fundusz na utrzymanie sądowych Urzędow, lecz dla zbyteczney mierności opłat, cel ten zupełnie uchybionym został. W przyniesionym tu dziś proiekcie, dla pewności dochodu skarbowego, porządku manipulacyi i rachunkow, nakoniec wygody powszechności, starano się sześciorakie rodzaie stępla dokładnie

rozróżnić; każdego, pod osobnym tytułem, formą, i użycie w ogółach i w szczegółach wskazać; wyłączenia, równie iak kary na przestępnych wyszczególnić. Co do podwyższenia opłaty, wchodzenie w szczegóły zbyt długiego wymagałoby rozbioru; niech mi więc to tylko namienić się godzi, iż nie masz kraiu, gdzieby podobna opłata mieysca nie miała, i nie masz kraiu, gdzieby nie była znacznie wyższą od tey, którą wniesiony proiekt podaie.

Przyrost spodziewany z odmian proponowanych w trzech podatkach, które dopiero przebiegłem, słabem iest ieszcze dla skarbu zasileniem, i zgadłę łatwo niecierpliwe Prześwietney Izby oczekiwanie, czem ubytek z ulgi na podatkach gruntowych wynikaiący zastąpionym zostanie? Nim się więc z kolei wrocę do żądanych odmian w podatkach trwaiących, pospieszam do przedstawienia nowo proponowanego Czopowego Wieyskiego.

Powód tego proiektu łatwo się da poiąc, łatwiey ieszcze usprawiedliwić. Pomiiam na moment gwałtowne skarbu potrzeby, przynaglaiące do szukania źródeł, z których dochód bez przeciążenia mógłby bydź czerpanym. Zasada Konstytucyi naszey, zasada, której szlachetności nigdy dosyć uwielbić nie można, stawi wszystkich ziemi naszey mieszkańcow pod iednym prawem, i stawi ich wszystkich równemi w obliczu prawa. — Kiedy więc podatek od trunkow w miastach iest pobierany, i kiedy żaden gruntowny powód zniesienia onego nie doradza, iawna słuszność wskazuie, że i wsie od podobnego podatku wyłączone bydź nie powinny. Idzie teraz o dobranie naydogodnieyszego sposobu w rozkładzie i pobieraniu takowego podatku. Nie zaprzeczam, iż w rozciągnieniu dotkniętey dopiero Konstytucyyney zasady, ponieważ w miastach Czopowe dotyka fabrykacyi razem i wyszynku, właściwiey byłoby może, aby i Czopowe wieyskie na fabrykacyi raczey, iak na wyszynku zostało oparte. Lecz w miastach, w zbliżonym i zakreślonym obrębie, dozór skarbowy od podatku fabrykacyynego nieoddzielny, łatwiey sprawowanym bydź może, a przecięż dokuczenia zdarzać się muszą, i narzekania tak są powszechne, iż każdy niemal miasta właściciel oświadcza chęć płacenia ogółem skarbowi dochodu, iaki wyrachowanym zostanie, byle od tego dozoru, i od tych dokuczeń oswobodzonym się widział. —— Cóżby było, gdyby podobny dozór skarbowy nie w pewnych iak dotąd obrębach zamknięty, lecz po całym kraiu rozproszonym bydź musiał? Gdyby nastąpiły, iak nastąpićby koniecznie musiały, rewizye peryodyczne i niespodziane gorzelni i browarow wieyskich, mierzenia, cechowania garcow, kotłow i naczyń, examina rachunkow fabrycznych, i szynkowych, zatem rozmaite śledztwa, zatem w ostatku iawne i skryte denuncyacye? Co za obfite źrodło dokuczeń, nadużyciow względem kontrybuentow, przeniewierzeń względem skarbu? iak smutna, a konieczna potrzeba nowego officyalistow orszaku, kiedy na ich mnogość tak głośne i powszechne odzywaią się skargi! iak żałosny podział wybranego dochodu między skarb, a koszta percepcyi i officyalistow utrzymania. Nie przyuczony ieszcze Ziemianin Polski, aby do siedliska iego zazierał Strażnik lub Rewizor skarbowy. Dom choćby ubogi, był dla właściciela ustronią spokoyną i bezpieczną od uprawnioney sług fiskalnych napaści; a gdzież są środki? gdzie podobieństwo dobrania do tey służby ludzi wszystkich tak pewney moralności i cnoty, aby się zabezpieczyć, że przedsiębiorąc śledzenia tytułem interessu Skarbowego, nie poniosą razem interessu nieprawey i osobistey chciwości, że albo Skarb omylenia i szkody, albo kontrybuenci dotkliwych przykrości nie doświadczą?

(Reszta potem.)

DODATEK

DO N^ru 3.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8. STYCZNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
czynione na Gwiazdalni Krakowskiey w zeszłym kwartale do 1go Stycznia 1812 roku
PAZDZIERNIK

Barometr wysokość naywiększa 27 Calow 8 linii par. 18go wieczor i 19go rano.
— — naymnieysza 26 — 10 — — 27 — —
Srednia zę wszystkich dni 27 — 3,34 —
Termometr Reomara naywiększe ciepło † 16, 4 — dnia 2go po południu.
naymnieysze — † 3, 8 — — 12go zrana.
Srednie miesięczne — † 10 13.
Igła magnesowa naytrwalsze zboczenie ku wschodowi 20 Stopniow.
Wiatr panuiący wschodni, naymocnieyszy był 13go, 14go.
Pogody bez chmur 5go, 6go, 8go, 10go, 11go, 19go, 20go, 22go, 24go.
Deszcz zrana 4go cały dzień, 12go i 31go po południu, wieczor 14go.

LISTOPAD.

Barometr wysokość naywiększa 27 Calow 10 linii dnia 2go zrana 3go i 6go wieczor
naymnieysza 27 — 0 — — 8go wieczor i po południu
Srednia miesięczna 27 — 5, 16 —
Termometr naywiększe ciepło † 11, 2 — dnia 9go po południu
naymnieysze — 0, 8 — — 14go rano.
Srednie miesięczne † 2, 46 —
Igły magnesowey zboczenie 20 stopniow ku wschodowi
Wiatr panuiący zachodni i północno-zachodni.
naymnieyszy 12go i 13go.
Pogody bez chmur 2go, 10go, 24go.
Deszcz ze śniegiem 1go Deszcz 7go i 9go — śnieg 13go i 23go.

GRUDZIEN

Barometr wysokość naywiększa 27 Calow 9 linii 1go.
naymnieysza 26 — 8 — 23go
Srednia miesięczna 27 — 2, 67 —
Termometr naywiększe ciepło † 5, 8 — 5go i 31go.
naymnieysze — — 5, 8 — 30go.
Srednie miesięczne — 0. 36 —
Zboczenie Igły magnesowey 20 stopniow ku wschodowi z rzadkim uchybieniem od tego punktu, naydaley o 5 minut w tę lub owę stronę.
Wiatr panuiący zachodni, — naymocnieyszy 23go i 24go.
Pogody bez chmur 9go, 13go i 16go.
Deszcz 6go i 19go — śnieg 18go, 21go, 23go — obfity z wiatrem i deszczem.

Z Paryża d. 21. Grudnia.

Pod d. 20 b. m. następuiąca uchwała Senatu ogłoszoną została przez Dziennik praw: " Sto dwadzieścia tysięcy popiso-

wych będzie w roku 1812 wybranych z Francuzow urodzonych w roku 1792 i do rozrządzenia Miniſtrowi woyny oddanych.,

Z Tulonu piszą, iż Angielska flota w liczbie 18 liniiowych okrętow pokazała się znowu przed tamteyszym portem; ale 16 liniiowych okrętow Francuzkich pod Admirałem Emeriau wyszło zaraz przeciw niey i ścigało ią, poki tylko doyrzeć iey można było.

Port i przedporcie Amſterdamskie w Amſterdamie podzielone bydź ma na dwa oddziały; pierwszy oddział od Zuyderze podlega dozorowi celnikow; drugi zaś, przeznaczony dla wewnętrzney żeglugi, ieſt zupełnie wolny.

Z Konſtantynopola d. 25 Liſtopada.

Pożądane tak dla W. Sułtana, iako też dla całego Ottomańskiego pańſtwa urodzenie się Naſtępcy tronu, ktory imie Murad odebrał, naſtąpiło wczoray pożno w wieczor i zaraz przez oświecenie Seraiu, a dziś rano wyſtrzałami z dział publiczności oznaymione zoſtało. W. Sułtan przyymował w tak zwanym zielonym Kiosk powinszowania od Miniſtrow. Od iutra zaczną się zwyczayne z podobnego zdarzenia uroczyſtości.

Nadzieie pokoiu po oſtatnich nad Dunaiem zaszłych niemiłych wypadkach dla Tureckiego woyska, zaczenaią znowu znikać, i nie słychać iak tylko o nowych uzbraianiach do dalszego prowadzenia woyny. Wszędzie rozesłane zoſtały rozkazy do nowego wybierania ludzi do woyska, i widziemy iuż nawet przechodzących przez ſtolicę wiele rot nowozaciążnych ludzi do obozu W. Wezyra, bez zważania, że Turcy nie zwykli w zimie woiować, i zawsze na tę porę roku z obozow do domow się rozchodzili.

Kapitan Basza, Hafiz Ali-basza, zoſtał d. 18 b. m. z urzędu swego złożony, a na iego mieysce mianował W. Sułtan admirałem wielkim Mehmeta-baszę. Obiecuią sobie, iż nowy ten admirał przyłoży się tem więcey do wzroſtu siły morskiey, że wychowany był w szkole zmarłego Kuszuk Huszein-baszy, ktory tyle przyczynił się do ulepszenia Tureckiey siły morskiey i budowy okrętow. Dawny Kapitan basza mianowany ieſt Surdiszi-baszą w Romelii, z zleceniem przyspieszania nowego wybierania ludzi do woyska i odsełania do obozu W. Wezyra nad Dunay. Jutro lub poiutrze wyiedzie na mieysce swoiego przeznaczenia; oddalenie iego z urzędu drugiego ſtopnia nie ieſt zatem skutkiem niełaski W. Sułtana.

Przybyły tu przed 5 dniami goniec z Bosnii przywiozł wiadomość o pobiciu Serwiianow przy Ruda i Berkowcami, zzdobytemi kilkunaſtu chorągwiami. Serwiianie utracić mieli w tey rozprawie do 1000 ludzi, i spodziewać się należy, iż przez wtargnienie Bośniakow do ich prowincyi, przymuszonemi będą nie tylko odciągnąć część swoiego woyska z nad Timoki, ale nadto odſtąpić od swey wyprawy do Jeny-Basar, przez co naruszony byłby związek pocztowy przez Bośnią.

O poſtępie oręża Tureckiego przeciw Wehabitom w Arabii nie mamy ieszcze wiadomości. Tymczasem odebrała Porta z Bagdadu zaspakaiaiące doniesienie o uśmierzeniu podniesionego rokoszu przez baszę Abdurrahman w Kurdiſtan. Rządca teraznieyszy Bagdadu, Abdullach-basza, widząc się bydź za słabym do pokonania niebezpiecznego swoiego przeciwnika, u-

znał za potrzebne wezwać pomocy nayſtarszego syna Króla Perskiego, Wielkorządcy ościennego miaſta Kermanszah, Mirzę Mehmeda Ali; środek, ktory w czasie niebezpieczne za sobą pociągnąć może skutki dla Porty. Persowie uspokoili w prawdzie buntownika, ale nie zapomnieli o sobie; Abdurrahman pozyskał przebaczenie i utrzymał się przy baszowſtwie, ale musiał się zobowiązać, iż za koszta woienne zapłaci 50,000 Tomans Królowi Perskiemu, a 15,000 iego synowi Mirzie i innym Perskim wodzom.

Dnia 6 i 8 Stycznia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie. Złp.	gr.	Srednie. Złp.	gr.	Poślednie Złp.	gr.
Korz: Przenicy	17	15	16	—	15	—
— Zyta	15	—	14	10	14	—
— Jęczmienia	15	—	14	10	14	—
— Grochu	22	—	20	—	19	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—
— Jagieł	32	—	28	—	26	—
— Rzepaku	36	—	34	—	—	—

DONIESIENIA.

Edykt na wezwanie Ur. Szymona Chałubinskiego, Patrona Trybunału Cyw. I. Inſtancyi Departamentu Radomskiego, w Radomiu w rynku pod Nr. 10 mieszkaiącego, iako zadłużoney massy niegdyś JW. Mikołaia Piaskowskiego Staroſty Taraszczańskiego sądownie uſtanowionego Kuratora.

Ja Wincenty Porczyński Burgrabia przy Trybunale I. Inſtancyi Departamentu Radomskiego, w Radomiu pod liczbą 91 na ulicy Staromieyskiey zwaney mieszkaiący, dnia 14 Września 1810 r. przez JW. Miniſtra Sprawiedliwości nominowany, a przez Rezolucyą Prześwietnego Trybunału dnia 17 mca Lipca r. b. wezwany i przysięgły.

Stosownie do zlecenia Prześwietnego Trybunału Cyw. I. Inſtancyi Dep. Radomskiego wydziału II. na dniu 11tym Października 1811 do liczby 472 wydanego, a w dniu 2 Grudnia tegoż roku do liczby 570 ponowionego, na mocy Dekretu Nayiaś. Pana dnia 15 Lipca 1809 art. 11 zapozywam wszyſtkich wierzycieli na dobrach Janowicach, i Baryczki w Powiecie Kozienieckim Departamencie Radomskim położonych, do massy Likwidacyyney niegdyś JW. Mikołaia Piaskowskiego Staroſty Taraszczańskiego należących; Dekretem ziazdowym Potioritatis w byłym Trybunale Lubelskim w dniu 20 Września 1791 r. zatwierdzonym kollokowanych, z mieysca swego mieszkania niewiadomych, a mianowicie: Starozakonną Nachamkę, obywatelkę Dubieńską, WW. PP. Benedyktynki Radomskie, Woyciecha Tarczewskiego, Kazimierza Karskiego, Marszyckiego, Barbarę z Olizarow,-Horodyńską, Jozefa Duchameli, kredytorow Jakoba Rafałowicza, Xawerego Wasilewskiego, Konſtantego Marskiego, Ignacego i Józefa Jaźwińskich, Joachyma Chreptowicza, kredyterow niegdyś Józefa Polakowskiego, iako to: Tobiaszewskiego, Biesiadeckiego, Józefa Kawiarczyka, Starozakonnego Jowela winiarza Dubieńskiego, Starozakonną Marsza kową Winiarkę Dubieńską, Starozakonnego Srula Dubieńskiego, lub sukcessorow onychże, aby w dniu 6 Lutego 1812 r. o godzinie 9 zrana przed tuteyszego Trybunału posiedzenie swoie w rynku miaſta Radomia pod Nr. 66 odbywaiącego wydziałem II. przez siebie lub Plenipotentow swoich specyalną do tey czynności plenipotencyą upoważnionych niezawodnie ſtawili się, w celu odebrania i przeyrzenia rachunkow od W. Woyciecha Tarczewskiego z dotychczasowey dziesięcioletniey powyzey wzmiankowanych dóbr Janowic i Baryczki administracyi, takowych rachunkow approbowania, lub monitow przeciwko nim czynienia, tudzież dania swoiey deklaracyi względem sposobu dalszey adminiſtracyi, exdywizyi lub detaxacyi i sprzedaży wspomnionych dóbr, lub też odebrania onychże w posiadanie, a nakoniec względem rozdzielenia pieniędzy z dotychczasowey adminiſtracyi zebranych, do depozytu Sądowego w summie 13,000 zł. pol. w Bankocetlach złożonych i przez powyżey namienionego Adminiſtratora ieszcze złożyć się maiących; z tem oſtrzeżeniem aby się ciż wierzyciele na powyższym terminie tym pewniey ſtawili, ile że w razie przeciwnym to co prawo mieć chce, poſtanowionem będzie i wszelkie wynikłe ztąd skutki

niestawaiący sami sobie przypisać, oraz do ustanowień przez stawaiących wierzycieli zrobionych stosować się będą winni. Działo się w Radomiu d. 12 Grudnia 1811.

Wincenty Porczyński, B. T. C. I I. D. R.

Niżey podpisany Notaryusz Departamentu Krakowskiego podaie do wiadomości publiczney: iż w skutek rezolucyi Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego z d. 14 Grudnia 1811 r. do Nru 5357 zapadłey sprzedawać będzie w dniu 17 Stycznia r. b. o godzinie 9 z rana tu w Krakowie w domu przy ulicy Rogackiey pod liczbą 419, za gotową zapłatę w monecie srebrney kursuiącey przez publiczną licytacyą ruchomości po niegdy Xiędzu Anzelmie Węgrzynowiczu, Kanoniku Chełmskim pozostałych, iako to: distinctorium Kanonicze tombakowe, krzyżyk i tabakierkę złotą, Xiążki, pościel, bieliznę, suknie, tudzież stolarszczyznę, sprzęty kuchenne i stołowe. Dan w Krakowie d. 8 Stycznia 1812 roku.

Andrzey Markiewicz.

Maiątku rozbiorowego niegdy Jozefa Zycińskiego, sądownie ustanowiony Kurator na mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Radomskiego, Wydziału II. dnia 22 Lipca Roku bieżącego do liczby 292 wypadłey, wzywa tegoż maiątku rozbiorowego wierzycieli, a nayprzod UUr. Jana Zelkowskiego bywszego Administratora, czyli raczey Jego dziedzicow, Walentego Charzewskiego i Dominika Raczynskiego deputatow, *Powtore* Zgromadzenie Cystersow Klasztoru Pokrzywnickiego i Plebana Kościoła parafialnego w Olbrzeszowicach w Imieniu tegoż Kościoła w assystencyi Rządu, UUr. Stanisława Chomentowskiego — Michała Zagórskiego — Wincentego Sosnowskiego — Karola Malinowskiego — Jerzego Pogorzelskiego — Jana Malickiego — Jozefa Tomaszewskiego — Antoniego Łąckiego i Jozefa Jastrzębskiego, aby w dniu dwudziestym czwartym Stycznia roku tysiąc ośmset dwunastym, w Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Radomskiego w Wydziale II. w mieście Radomiu pod liczbą 66 przed Sędzią delegowanym o godzinie 9 z rana, Massy tey Deputaci zatrzymane w rękach swych, zdane przez bywszego Administratora rachunki, złożyli w ogolności zaś wszyscy Wierzyciele w celu ustanowienia nowey Deputacyi lub dawney zatwierdzenia złożonych przez bywszego Kuratora rachunkow, przeyzrenia, i przyznania lub odrzucenia, Massy czynney i bierney ustanowien a sposobow dalszey Administracyi lub rozdzielenia massy, oznaczenia, obowiązkow dla Deputacyi przepisania, oraz nadgrody dla Kuratora i Deputacyi oznaczenia, stawili się. — Ostrzega oraz, że w przypadku niezłożenia przez Deputacyą zatrzymanych w ręku Jey będących rachunkow, ilość pieniężna rachunkiem takowym maiąca bydź usprawiedliwiona, na rzecz Deputatow porachowaną zostanie, a wszyscy w ogóle Wierzyciele niestawaiący za przychylaiących się do zdania stawaiących uważanemi będą.

W Radomiu dnia 9 Grudnia Roku 1811. *Antoni Grabowski, Kurator.*

Lubo podpisany w Gazecie pod Nrem 100 roku zeszłego Cenę odstawienia Liwerunku za Obywateli Depart. Krakowskiego deklarował, iednak nieszukaiąc awanżu, lecz bardziey szacuiąc związki Obywatelskie, takową iak następuie zmnieyszyć, to iest: żyta korzec á złp. 17, owsa á złp. 14, siana Cett. 10 złp., Słomy Cett. 6 złp. Chcący zatem polecić odstawienie Liwerunku Warszawskiego, raczą się udać pod Nro. 339 w Rynku Krakowskiego. *G. Belski*

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydział Drugi. — Przychylaiąc się do Prozby W. Jerzego z Dobrey Dobrzańskiego pod dniem 27 Listopada r. b. wniesioney, wzywa ninieyszym Wierzycieli Massy Kredalney Jozefa Hrabi Ankwicza, aby się na dzień 10 Stycznia 1812 Roku o godzinie 4 po południu przed delegowanym Sędzią tuteyszego Trybunału Wielmożnym Gostkowskim stawili, w celu ugodzenia się z wzmiankowanym Wnym Jerzym Dobrzańskim względem Schedy po niegdy Kordulij z Lochockich Małachowskiey pretendowaney.

W Krakowie dnia 30go Listopada 1811 Roku.

Nikorowicz, Prezes.
Małakiewic, Sekretarz.

U niżey podpisanego na Kazmierzu, pod Nrem 128, można ieszcze dostać, prawdziwey Tabaki Albanki Austryackiey, w Ołowkach i Barełkach.

J. A. Biande.